

Scenariusz uroczystości zakończenia szkoły

‘Klasy szóste żegnają swoją szkołę’

Rekwizyty: z boku sceny stoi szafa z wbudowanym telewizorem. Ekran telewizora zasłonięty jest żaluzją, która unosić się będzie na sygnał czołówki Teleexpressu.

Scenariusz uroczystości składa się z sześciu części.

Część pierwsza

(na scenę wchodzi kilkusobowy zespół i śpiewa piosenkę na melodię „Gdzie strumyk płynie z wolna”)

Oświaty drogi kręte

Odsłonić dzisiaj chcesz.

Pomysły niepojęte

Jak swoje własne bierz.

Pomoże ci kabaret

Zrozumieć mętlik ten.

Słów trzeba ledwie parę,

By nowy ziścić sen.

Gdyż boja się uczniowie

.Nowości w szkołach dziś.

Zaś ich profesorowie

Też drżą jak zwiędły liść.

Uczeń encyklopedię

Wkuwa dla dobrych not.

A „sorzy” myślą o tym,

Żeby obniżyć lot.

Gdy będą zbyt wymagać,

Uczeń im powie – won.

To samorządność sprawia:

Wójt z uczniem wspólny front.
Więc pomyśl jeszcze chwilę,
Że nadszedł teraz kres
Zwykłego nauczania,
Tradycji szkolnych też.

Część druga

(słysząc czołówkę Teleexpressu, unosi się żaluzja w telewizorze)

Spiker

Dzień dobry Państwu.
Jest 1 września 1998 r. Teleexpress!
Wydanie specjalne, tylko dla uczniów Szkoły Podstawowej w Ostrowitem.
Zaczynamy! Wiadomości ze świata.
Dziś do szkoły przywędrowała nowa grupa nowicjuszy z kompletnym brakiem
doświadczenia. Jest to oddział przedszkolny liczący dwudziestu pięciu
przedszkolaków, którzy będą w roku szkolnym 1998/1999 zdobywać pierwsze
szlify w tej szkole.

*(na scenę wchodzi grupka uczniów: rodzice wprowadzający dzieci do przedszkola .Gdy rodzice
wychodzą dzieci płaczą ale za moment zaczynają śpiewać na melodie „Dnia pierwszego
września”)*

Dnia pierwszego września
Roku pamiętnego
Przywiedli nas tutaj
Nie wiemy dlaczego
Serca wypłoszone
Buzie zapłakane
Co nas tutaj czeka
Dzieciaki kochane

Mama zostawiła
Babcia nie pomoże
Weź nas w swa opiekę
Dobry Panie Boże

(na tle melodii „Stary niedźwiedź mocno śpi”)

Dzieci bawią się w kółeczku

(na scenę wychodzi opiekun z akordeonem, siada po środku kółka i zaczyna grać, dzieci wstuchują się w melodię a następnie zaczynają śpiewać)

Bo przedszkole uczy, bawi nas
Bo w przedszkolu miło płynie czas
By do życia się sposobić
Do przedszkola, do przedszkola
Trzeba chodzić
Bo przedszkole uczy, bawi nas
Bo w przedszkolu miło płynie czas
Nasza pani patrzy z boczku
Czy nie mamy, czy nie mamy
Mokro w krocisku
Bo przedszkole uczy, bawi nas
Bo w przedszkolu miło płynie czas
Wczoraj strzelbę przyniósł Franio
I ustrzelił, i ustrzelił
Naszą panią
Bo przedszkole uczy, bawi nas
Bo w przedszkolu miło płynie czas
Dzisiaj Jasio się posiusiał

I za karę głowa w dół wisieć musiał
Bo przedszkole uczy, bawi nas
Bo w przedszkolu miło płynie czas
A u Kazia smutna minka
Bo rzuciła, bo rzuciła
Go dziewczynka
Bo przedszkole uczy, bawi nas
Bo w przedszkolu miło płynie czas
Na śniadanie przedszkolaczek
Wcina bułę, wcina bułę
Z wielkim smakiem
Bo przedszkole uczy, bawi nas
Bo w przedszkolu miło płynie czas

Część trzecia

(słysząc czołówkę Teleexpressu, unosi się żaluzja w telewizorze)

Spiker

Dzień dobry Państwu.
Jest 1 września 1999 r. Teleexpress.
Wydanie specjalne, tylko dla uczniów Szkoły Podstawowej w Ostrowitem.
Zaczynamy! Wiadomości ze świata.
Dziś do szkoły przywędrowała grupa pierwszoklasistów, licząca 25 uczniów.
Będą oni zdobywać wiedzę przez trzy lata w nauczaniu początkowym.

(na scenę wbiega grupka uczniów z tornistrami na plecach)

Uczeń I

(wiersz J. Brzechwy: Samochwała)

Samochwała w kącie stała
I wciąż tak opowiadała:
- Zdolna jestem niesłuchanie,

Najpiękniejsze mam ubranie,
Moja buzia tryska zdrowiem,
Jak coś powiem, to już powiem,
Jak odpowiem, to roztropnie,
W szkole mam najlepsze stopnie,
Śpiewam lepiej niż w operze,
Świetnie jeżdżę na rowerze,
Znakomicie muchy łapię.
Wiem, gdzie Wisła jest na mapie,
Jestem mądra, jestem zgrabna,
Wiotka, słodka i powabna,
A w dodatku, daję słowo,
Mam rodzinę wyjątkową:
Tato mój do pieca sięga,
Moja mama- taka tęga,
Moja siostra- taka mała,
A ja jestem- samochwała!

Uczeń II

(wiersz J. Brzechwy: Skarżypyta)

- Piotruś, nie był dzisiaj w szkole,
Antek zrobił dziurę w stole,
Wanda obrus poplamiała,
Zosia szyi nie umyła,
Jurek zgubił klucz, a Wacek
Zjadł ze stołu cały placek.
- Któż się ciebie o to pyta!
- Nikt. Ja jestem skarżypyta.

Uczeń II

(wiersz J. Brzechwy: *Kłamczucha*)

- Proszę pana, proszę pana,

Zaszła u nas wielka zmiana:

Moja starsza siostra Bronka

Zamieniła się w skowronka,

Siedzi cały dzień na buku

I powtarza: „Kuku, kuku!”

- Pomyśl tylko, co ty pleciesz!

To zwyczajne kłamstwo przecież.

- Proszę pana, proszę pana,

Rzecz się stała niesłychana:

Zamiast deszczu, u sąsiada

Dziś padała oranżada,

I w dodatku całkiem sucha.

- Fe, nieładnie! Fe, kłamczucha!

- To nie wszystko, proszę pana!

U stryjenki wczoraj z rana

Abecadło z pieca spadło,

Całą pieczeń z rondla zjadło,

A tymczasem na obiedzie

Miały być lew i dwa niedźwiedzie.

- To dopiero jest kłamczucha!

- Proszę pana, niech pan słucha!

Po południu na zabawie

Utonęła kaczka w stawie.

Pan nie wierzy? Daję słowo!

Sprowadzono straż ogniową,

Przecedzono wodę sitem,

A co ryb złowiono przy tym!

- Fe, nieładnie! Któż tak kłamie?

Zaraz się poskarżę mamie!

Uczeń III

(wiersz J. Brzechwy: Leń)

Na tapczanie siedzi leń,

Nic nie robi cały dzień.

- O, wypraszam to sobie!

Jak to? Ja nic nie robię?

A kto siedzi na tapczanie?

A kto zjadł pierwsze śniadanie?

A kto dzisiaj pluł i łapał?

A kto się w głowę podrapał?

A kto dziś zgubił kalosze?

O- o! Proszę!

Na tapczanie siedzi leń,

Nic nie robi cały dzień.

- Przepraszam! A tranu nie piłem?

A uszu dzisiaj nie myłem?

A nie urwałem guzika?

A nie pokazałem języka?

A nie chodziłem się strzyc?

To wszystko nazywa się nic?

Na tapczanie siedzi leń,

Nic nie robi cały dzień.

Nie poszedł do szkoły, bo mu się nie chciało,

Nie odrobił lekcji, bo czasu miał za mało,

Nie zasznurował trzewików, bo nie miał ochoty,

Nie powiedział „dzień dobry”, bo z tym za dużo roboty,

Nie napoił Azorka, bo za daleko jest woda,
Nie nakarmił kanarka, bo czasu mu było szkoda;
Miał zjeść kolację- tylko ustami mlasnął,
Miał położyć się spać- nie zdążył- zasnął.
Śniło mu się, że nad czymś ogromnie się trudził;
Tak zmęczył się tym snem, że się obudził.

Uczeń IV

(wiersz J. Brzechwy „Prot i Filip”)

Prot i Filip lat już wiele
Słyną jako przyjaciele.
Czy wesele, czy też stypa,
Prot nie pójdzie bez Filipa,
Nie opuści Filip Prota,
Choćby dostał worek złota.
Gdy się zdarzy jakaś bieda,
Prot Filipa skrzywdzić nie da,
Kiedy Prota zmoże grypa,
Już przy Procie masz filipa.
Dość, że wszyscy wiedzą o tym:
Prot z Filipem, Filip z Protem.
Lecz i przyjaźń czasem bywa
Niesłychanie uciążliwa.
Filip chował rybki złote,
A tu Prot umyślił psotę:
Wziął i wszystkie zjadł w potrawce.
Filip, zły, chce znaleźć sprawcę,
Caluteńki dom przetrząsa,
A Prot śmieje się spod wąsa:
- Ach, Filipie, ach, Filipie,

Trzeba znać się na dowcipie!
Raz gotował Filip flaki,
A Prot wpadł na pomysł taki,
Że podrzucił mu do garnka
Stary kalosz. Filip sarka,
Obwąchuje całą kuchnię,
A tu obiad gumą cuchnie.
Filip wzdycha i narzeka,
A Prot woła już z daleka:
- Ach, Filipie, ach, Filipie,
Trzeba znać się na dowcipie!
Filip dostał raz po dziadku
Pozłacany fotel w spadku,
Mówił tedy wszystkim dumnie:
- To najlepszy mebel u mnie.
Prota nudził spokój błogi,
Więc w fotelu podciął nogi,
Potem rzecze: - Przyjacielu,
Usiądź sobie w tym fotelu.
Filip usiadł, a tu właśnie
Fotel pod nim jak nie trzaśnie!
Cztery nogi – w cztery strony!
Wstaje Filip potłuczony:
- Któż to zrobił mi, u licha?
Na to Prot ze śmiechu prycha:
- Ach filipie, ach Filipie,
Trzeba znać się na dowcipie!
Tu już Filip najwyraźniej
Dość miał całej tej przyjaźni:

- Lubisz psoty? Oto psota,
Która jest w sam raz dla Prota!
Przy tych słowach popadł w zapał,
Za czuprynę Prota złapał,
Wytarł bez litości,
Porachował wszystkie kości
I za krzywdy tak odpłacił,
Że Prot cały dowcip stracił.

Uczeń V

Jestem orzeł! Tym się chwalę
Że wiem wszystko doskonale
Że nad Wartą Poznań leży
Ile metrów Giewont mierzy
Ile rzek do Wisły wpada,
Czy żyrafy żyją w stadach
Kto stryjaskiem był Kościuszki
Czy na wierzbie rosną gruszki
Czy od wody cięższa rtęć!
Jak podzielić sto przez pięć!
Jestem dumny z mojej wiedzy
Podziwiają mnie koledzy

Wszyscy

Antoś- orzeł
On nam łatwo pomóc może!

Uczeń

A ja nie! A ja nie!
Antoś sam dla siebie wie!
Nie pomogę ani Kasi
Chociaż mnie od dawna prosi

Ani Eli, ani Kubie,
Chociaż Kubę dosyć lubię,
Ni Bartkowi, ni Martusi
Nikt do tego mnie nie zmusi
Bo zasadę taką mam:
Umieć wiele- ale sam
Jestem orzeł! Tym się chlubię
Orzeł
Co na szczytach mieszka!!

Wszyscy

Tyś jest orzeł, samolubie?
Tyś nie Orzeł
Raczej Reszka.

Wszyscy

(piosenka do melodii z serialu „Klan”)

Jak pory roku Vivaldiego
Zmienia się klasa w naszych oczach
Powiedz nam szkoła cos miłego
Nie pędź tak, proszę, daj odpocząć.
Życie szkolne jest nowelą
Której nigdy nie masz dosyć
Wczoraj zabrzmiał pierwszy dzwonek
Dzisiaj czas rozłączyć losy
Nasza szkoła jest jak drzewo
Łamie się, chwieje w naszych oczach
Czas ją zamienia, jak w porach roku Vivaldiego
Szczypta zachwytu, łyk nadziei
Trzecia klaso ma najdroższa
Będziesz zawsze w mych wspomnieniach

Każdy tydzień, każdy miesiąc

Trzecia klaso, dowidzenia.

Część czwarta

(słysząc czołówkę Teleexpressu, unosi się żaluzja w telewizorze)

Spiker

Dzień dobry Państwu

Jest 1 września 2002 r. Teleexpress!

Wydanie specjalne, tylko dla uczniów Szkoły Podstawowej w Ostrowitem.

Zaczynamy!

Dziś do naszej szkoły przybyło 9 nowych uczniów i od tego roku w szkole będą dwie klasy czwarte: klasa IVa licząca 17 uczniów i klasa IVb licząca też 17 uczniów.

Uczniowie tych klas będą przez 3 lata zdobywać wiedzę w nauczaniu blokowym.

(na scenę wchodzi nowa grupa uczniów z plecakami na ramionach)

Uczeń VI

Jakże często nie wiem, kim jest drugi człowiek: i ten siedzący obok nas_ w ławce, i ten snujący się po rodzinnym domu, i ten, który z uporem przekazuje nam słowo. A przecież warto spojrzeć z wysokości sumienia na drugiego człowieka, pamiętając o tym, że tylko sercem widzimy dobrze, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu. Iluż przyjaciół możemy wówczas zyskać?

Uczeń VII

Kto tak skacze do sufitu

Jak czterdzieści cztery pchły?

Kto zapomniał dziś zeszytów?

Wszyscy

My!!

Uczeń VIII

Która klasa na klasówce
Chowa ściagi w temperówce?
I na lekcji i na przerwach
Naszej pani gra na nerwach?
Kto na matmie gumę zuje?
Na okładkach kto rysuje?
Czemu trója na półroczu?
Gdy się ciągnie za warkocze
Czemu naszą panią męczy
Gdy się zjeżdża po poręczu?
I dlaczego czwarta klasa
Maszeruje na obcasach?
Kto tak wrzeszczy wniebogłosy
Jak czterdzieści cztery kosy-
Od parteru aż po dach?
Aż się trzęsie cały gmach!
Cała szkoła trzeszczy w szwach!!
Że aż strach!!

Uczeń IX

(piosenka na melodię „Święty Antoni”)

Święty Antoni, święty Antoni
Wiedzę zgubiłam pod miedzą
Oj, co to będzie, święty Antoni
Kiedy się belfry dowiedzą
Noce takie są upalne
I słowiki spać nie dają
A tu jutro siedem lekcji
Ze wszystkich zawsze zadają

Gwiazdy gdzieś się pochowały
I utonął księżyc w stawie
Więc uciekłam z pierwszej lekcji
Po wilgotnej biegłam trawie
Wtedy się nieszczęście stało
Na sprawdzianie z ortografii
Ściąga gdzieś się zapodziała
I to jest historia cała
Święty Antoni, święty Antoni
Strach mnie od rana opada
Pałą mnie skronie, w uchu mi dzwoni
Bo jutro będzie narada
Przecież to nie moja wina
Tak mi serce kołatało
Tym dyktandem przestraszone
Jakby z piersi uciec chciało
Zgubiliśmy ją oboje pod tą ławką
Wśród lawendy
Lecz Ty tego nie zrozumiesz
Bo to sprawy nie dla świętych.

Uczeń X

Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie. Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem.
Jak mnie od jedynek ocalałaś cudem,
Tak nas cudem przeniosłaś w dawnej szkoły łono.
Przeniosłaś moją duszę utęsknioną do tych lat sześciu
Do tych chwil jasnych, klasówek z polskiego,
Do tych przerw przehasanych, przygód z historią,

Plusów i minusów.

O poezjo korytarzy, białej kredy, szkolnych dzwonków
Trudnych lekcji i sprawdzianów! Chwil cudownych,
Mniej cudownych. Wspólnych zadań,
Wspólnych dążeń. O poezjo! Trwaj w pamięci,
Bo ty zawsze nam zostaniesz,
Święta i czysta jak pierwsze kochanie.

Uczeń XI

Już niedługo życie moje
Radykalnie się przemieni
Podstawówki żmudne znoje
Pozostaną we wspomnieniu.

(z grupy wylaniają się trzech uczniowie, którzy będą na przemian rapować poniższy tekst)

* Kiedy spóźniam się do szkoły,

Każą mi się wstydzić

A, że pierwszy wciąż wychodzę

Tego nikt nie widzi

Hej szkoło, hej szkoło!

* Łatwo poznać zeszyt bekisy

Co stronica cztery kleksy

Hej szkoło, hej szkoło!

* Paluszek i główka

To szkolna wymówka,

Zwłaszcza kiedy główce

Zagraża klasówka

Hej szkoło, hej szkoło!

* Lubię szkołę, lecz ten problem

Zawsze działa mi na nerwy:
Wszystkie lekcje są za długie,
A za krótkie wszystkie przerwy
Hej szkoło, hej szkoło!

* Bardzo lubi naszą szkołę

Mój kolega Jasiek
I dlatego po dwa lata
Siedzi w każdej klasie
Hej szkoło, hej szkoło

* Wykuł stos formułek

Wykuł wszystkie wzory
Lecz po co je wykuł
Nie wie do tej pory
Hej szkoło, hej szkoło!

Uczeń XII

Gdy ze szkoły wracam w piątek
Cały dom koło mnie tańczy
Babcia woła- chodź, dzieciątko
Mam tu soczek z pomarańczy,
Mama mnie całuje w czoło
Tata bierze na barana,
Siostra tańczy ze mną w koło,
Ciocia prosi- zjedz banana.
A ja tylko wzdycham- czemu?
Bo to wszystko, bądźmy szczerzy,
Nie mnie, tylko Zielińskiemu
Jak najbardziej się należy.
Bowiem piątkę tylko wtedy
Mam z rachunków czy polskiego

Gdy klasówkę zdołam ściągnąć
Od kolegi Zielińskiego.

Uczeń XIII

(recytacja na tle melodii „Another Day In Paradise” Phil Collins)

Nikt nam nie powie
Żegnaj, mówią nam dowidzenia
Przed nami droga nie jedna
Droga ludzkiego istnienia.
Jesteś siostrą i bratem
Jesteś jednym z nas
Szukaj zgody ze światem
Ruszał! Przyszedł twój czas
Daleka droga przyjacielu
Daleka droga
Rusza nas wielu ku swoim celom
Na własnych nogach
Wszystkiego nas nie nauczy
Starszych przestroga
Będziemy błdzić, będziemy kluczyć
Daleka droga
Daleka droga cię onieśmiela
Jak innych wielu
Lecz stanąć w miejscu
To zostać w tyle
Tak przyjacielu
Tak przyjacielu.

Uczeń XIV

(W. Ścisłowski- „I ty możesz być Einsteinem

Nie bądź osłem do kwadratu
Do szczęcianu mędrcom bądź
Wiedza to jest silny atut
Staraj się go w rękę wziąć
Nie twierdź więc ni w pięć, ni w dziewięć,
Że cię prześladowuje pech.
Nie mów nigdy „ja tam nie wiem”
Kiedy zliczysz choć do trzech
Tam, gdzie trzeba, ruszaj głową
I wysoko głowę nieś
Oceniając na różowo
Swych komórek szarych treść!
I ty możesz być Einsteinem
Jeśli bardzo tego chcesz!
A zdolności nadzwyczajne
Mogą w tobie drzemać też
Tak więc zawsze mierz wysoko
Tam, gdzie Szklanej Góry grzbiet
Nie rób nic „pi razy oko”
Bo do zera spadniesz wnet!
Nie wierz w żadne dni feralne,
Życie- to otwarta gra
I ty możesz być Einsteinem
Gdy energię w sobie masz.

Uczeń XV

To już koniec, jak leci ten czas
I westchnęłam, no popatrz, już po szkole

Po klasówkach, sprawdzianach, mój Boże
Już się zacznie nowa przygoda
I szkolnego fartucha nie włożę
Pewnie trudy się zaczną, problemy
Ty wiesz swoje, a ja swoje wiem
Bo mnie jest szkoda szkoły!
Niech mówią głupia o mnie
A mnie jest żal
Za oknem świeci słońce
A jeszcze przed miesiącem klasówki, przerwy, dzwonki
Naprawdę żal
To tak, jakby ktoś najdroższy nagle odszedł
I zabrał radość, uśmiech, a zostawił łzy.
Bo mnie jest szkoda szkoły i lekcji żal, i klasy
Po której pozostanie wspomnień czar.

Uczeń XVI

Pierwszego września, przed sześciu laty
Kiedy jesienne kwitły jeszcze kwiaty,
Mama za rękę mnie prowadziła
Abym tej szkoły próg przekroczyła
Szeptalam wówczas
Jej z niepokojem
Mamusiu zostań, bo ja się boję.
Do drugiej klasy szłam już wesoło,
Same znajome twarze wokoło,
A najważniejsze, że była z nami
Najlepsza w świecie- nasza pani.
Kłopoty później różne bywały,
Psoty czy właśnie, szkolne kawały.

To już za nami, to wszystko wczoraj
Dzisiaj rozstania nadeszła pora.
W niejednym oku
Łza się zakręci
Zostaniesz, szkoło
W naszej pamięci.

Wszyscy

(piosenka „Pożegnanie”)

Tak niedawno żeśmy się spotkali,
A już dziś rozstania nadszedł czas.
Tyleśmy ze sobą przebywali,
A dzisiaj już wspomnienia łączą nas.

*Ref. My tą piosenką pożegnamy was,
Niech ta piosenka przypomina nas,
Gdy usłyszycie tej melodii ton,
Niech w naszych sercach radość niesie on.*

I choć w życiu przyjdą chwile smutne,
I choć w życiu przyjdą chwile złe,
My wspominać was będziemy mile,
Pozdrowienia przysyłać będziemy swe.

Ref. My tą piosenką.....
Życie daje nam uśmiechów tyle,
Tyle szczęścia i radosnych chwil.
Trzeba zapamiętać każdą chwilę
I zapomnieć, że istnieją łzy.

Ref. My tą piosenką
I choć smutek, żal ci serce targa,
W oku twoim niech nie zalśni łza,
Bo nikt nie rozumie co to skarga,

Trzeba śmiać się choć ci serce łka.

Ref. *My tą piosenką*

Część piąta

(na scenę wychodzą wszyscy uczniowie którzy brali udział, unosi się żaluzja w telewizorze, słychać czołówkę Teleexpressu)

Spiker

Dzień dobry Państwu.

Jest 24 czerwca 2005 r.

Teleexpress

Wydanie specjalne

Zapraszamy

Mamy dziś dla Państwa specjalny komunikat

(na czołówkę grupy wychodzi przedstawiciel całej społeczności uczniów klas szóstych, wygłaszając słowo pożegnalne)

Szanowni Państwo. Drogie Koleżanki i Koledzy.

Dla społeczności szkoły podstawowej dzień, w którym się spotykamy jest dniem szczególnym, dniem budowania tradycji, utrwalania tożsamości szkoły sześcioklasowej.

Jesteśmy na początkowym etapie realizacji dzieła, które niesie ze sobą wielkie zmiany, ma wiele niewiadomych w kwestii doświadczenia, ale także co najważniejsze, stwarza perspektywy, budzi nadzieję.

My absolwenci, przeżywamy swój pierwszy awans, swój mały egzamin dojrzałości. Rozpoczniemy niebawem naukę w gimnazjum.

Kończymy szkołę na etapie, który pozwolił nam zdobyć podstawowe wiadomości, przygotował fundament dalszego kształcenia.

Łezka się w oku nauczycieli kręci, szczególnie tych, którzy opiekowali się nami od IV klasy, bo nie przywykli jeszcze na dobre, do tego skróconego wymiaru więzi. Podrośliśmy, dorośliśmy co nieco, a tu trzeba się rozstać.

Niech teraz gimnazjum i jego nauczyciele mają z nas pociechę.
Żegnamy Was pełni dobrej myśli, obiecując, że w etapie ponadpodstawowej edukacji wykorzystamy umiejętności nabyte w „podstawówce”.

Będziemy dociekliwymi badaczami, uważnymi obserwatorami umiejącymi odnajdywać swoje miejsce w świecie.

Wiemy, że nauka zdobyta w szkole podstawowej pozwoliła nam odnaleźć miejsce w najbliższym otoczeniu. Teraz pozwoli wyfrunąć z gniazda, rozwinąć skrzydła, wypłynąć na szersze wody.

Wam kochani Rodzice, którzy stanowiliście podstawowe wsparcie, czuwali, towarzyszyli, pomagali, należą się szczególne podziękowania.

Mamy świadomość, że bez Waszej opieki i miłości, bez Waszego wsparcia niczego byśmy nie osiągnęli.

Gronu Pedagogicznemu, Wychowawcom dziękujemy za wierność, za wytrwałość, za cierpliwość w przekazywaniu nam wiedzy szkolnej i życiowej.

Pracownikom administracyjnym dziękujemy za czyste klasy i wspaniałe posiłki.

Koleżankom i kolegom z młodszych klas dziękujemy za wspólne zabawy i życzymy wielu sukcesów.

Jeszcze raz wszystkim- Dziękujemy!

(na tle utworu zespołu Kombi „Pokolenie” uczniowie rodzicom i nauczycielom wręczają kwiaty)

Część szósta- Zakończenie

(przemówienie przewodniczącej klas piątych)

Drogie Koleżanki i Koledzy!

Gratulujemy Wam ukończenia szkoły. Jesteście szczęśliwi i wolni od nauki. Dziś kończy się pewien etap waszego życia, czeka Was nowa szkoła, nowi nauczyciele i koledzy.

Życzymy Wam, by każda nowo zawarta przyjaźń okazała się szczerą i wierną. Nowi nauczyciele niech będą wyrozumiali i sprawiedliwi. Niech innym

będzie dobrze z Wami, a Wam z innymi. Mamy nadzieję, że będziecie wracać myślami co lat szkolnych, do naszych wspólnych chwil.

Kornel Makuszyński nazwał okres lat szkolnych „bezgrzesznymi latami”. Żeby jednak nie wszystko uszło Wam na sucho, a tradycji szkoły stało się zadość, proszę kolegę Marcina o odczytanie protokołu:

Protokół

nadzwyczajnego posiedzenia Rady Pedagogicznej w dniu 23 czerwca 2005 r.

Dzień był wyjątkowy, humory wszystkim dopisywały, na świat patrzyliśmy przez różowe okulary, a w głowach kwitły nam fiołki.

Tematem narady był ogół uczniów klas VI naszej szkoły.

Dyskusja była bardzo burzliwa, z trudem udawało nam się uchwalić sens tego, co mówiliśmy, jedno tylko było jasne: na naszych uczniach klas IV nie zostawiliśmy suchej nitki.

Wyniki zebrania były owocne, ponieważ podjęliśmy uchwałę następującej treści: wszystkim uczniom klas VI przyznajemy tytuły, nagrody i odznaczenia za zasługi, na które nikt do dnia dzisiejszego nie zwrócił większej uwagi.

Oto co komu i za co:

- Odznakę Zasłużonego Turysty otrzymuje..... za wytrwałość na szkolnych wycieczkach rowerowych.
- Order Gorącego Serca otrzymuje..... Za miłość i przywiązanie do naszej szkoły.
- Order Złotego Lwa za miłość do egzotycznych zwierząt i nie tylko przyznany został.....
- Złoty Medal Olimpijski za zajęcie I miejsca na liście uczniów w dzienniku klasy IV i utrzymanie tej pozycji do dnia dzisiejszego otrzymują.....
- Medal Honorowego Dawcy Krwi otrzymuje.....za największą ilość krwi oddanej na basenie we Wrześni
- Literacką Nagrodę Nobla otrzymuje Marta.....za to, że jej imię zasłynęło w tekście piosenki „Czy Pani Marta....”

- Super Mózg Roku otrzymuje.....za wyhodowanie niezliczonej ilości szarych komórek.
- Super Wiktora otrzymuje.....za nieprawdopodobne wprost podobieństwo do Macieja Orłosa.
- Nagrodę Fryderyka otrzymują.....za namiętne słuchanie i śpiewanie melodii romantycznych i nie tylko.
- Diamentową Rakietę przyznajemy.....za niezliczoną ilość zniszczonych piłeczek pingpongowych.
- Medal za Odwagę i Męstwo otrzymuje.....za dosłowne rozumienie pojęcia „gra w nogę” .
- Kryształowy Globus za systematyczne wietrzenie swoich szarych komórek w czasie długiej drogi do domu i nie tylko otrzymuje.....
- Order Złotych Butów otrzymują.....za wytrwałość w testowaniu trwałości coraz to dłuższych butów firmy „Trampek”.
- Krzyż Walecznych otrzymują.....za zachęcanie kolegów do treningu na ringu w wadze koguciej.
- Order Kawalera Uśmiechu otrzymują.....za słoneczny uśmiech nawet w pochmurne dni.
- Złoty Krzyż Zasługi za rozszerzanie swoich horyzontów umysłowych przez wywindowanie swoich szarych komórek powyżej 170 cm od podłogi otrzymuje.....
- Order Orła Białego za bujanie na lekcjach języka polskiego otrzymuje.....
- Złotą Palmę za codzienne zmagania w celu zachowania odpowiedniego kształtu grzywki otrzymuje.....
- Bursztynowego Słowika za całokształt osiągnięć wokalnych na estradzie Akademii Podstawowej przyznajemy.....

Przewodnicząca

Jeszcze raz życzę Wam wszystkiego co najlepsze, powodzenia w dalszej nauce, wspaniałych pełnych przygód wakacji, a w przyszłości wielu prawdziwych odznaczeń.

Żeby osłodzić Wam ostatnie chwile w szkole przyjmijcie te oto słodkości.
(uczniom klas VI zostaje wręczony kosz pełen słodkości).